

## POMOC Z PRZESTWORZY

Data publikacji 17.11.2021

**Strażacy z JRG 7 Warszawa, jako jedyni w Państwowej Straży Pożarnej, mają w swoim wyposażeniu zbiorniki na wodę, które podwiesza się pod śmigłowiec, aby gasić pożary z powietrza. W sierpniu tego roku używali jednego z nich w akcji gaśniczej w Turcji, gdzie z lotnikami z Komendy Głównej Policji prowadzili działania z helikoptera S-70i Black Hawk.**



W Polsce tego typu rozwiązania nie są nowością, bo korzystają z nich Lasy Państwowe, ale do niedawna PSP nie miała takiego sprzętu. Zmieniło się to po pożarze w Biebrzańskim Parku Narodowym, który wybuchł w kwietniu 2020 r. Paliły się trzcinowiska, łąki, torfowiska i zarośla, do których wozy strażackie miały utrudniony dojazd. Do walki z ogniem zostało użytych sześć samolotów i dwa śmigłowce Lasów Państwowych. Po tym zdarzeniu KW PSP w Warszawie kupiła łącznie trzy zestawy zwane bambi bucket. W każdym z nich znajdują się dwa zbiorniki – o pojemności 3 tys. l i 1,5 tys. l.

- Mogą służyć przede wszystkim do gaszenia rozległych pożarów lasów lub terenów otwartych, ale trudno dostępnych, gdzie nie mogą dojechać samochody straży pożarnej – wyjaśnia ich zastosowanie mł. bryg. inż. Grzegorz Kozioł, zastępca dowódcy JRG 7 Warszawa.

- Zdarza się też, że takie zestawy są stosowane do gaszenia wieżowców, gdy dojdzie do pożaru zewnętrznego. W 2014 r. używane były w Rosji, gdzie paliła się elewacja na całym budynku – dodaje.

Bambi bucket można przewozić na specjalnej przyczepce lub transportować śmigłowcem. Sprzęt rozkłada się i podczepia do helikoptera w kilka minut. Jego zaletami są prosta konstrukcja, łatwość serwisowania, a także możliwość zrzucenia dużej ilości wody w bardzo krótkim czasie. Taka „pomoc z nieba” może być dużym wsparciem dla naziemnych sił i środków w walce z pożarem.

- Duży zbiornik, w którym są 3 tony wody, opróżniamy w niecałe 8 sekund, czyli jest to bardzo duża intensywność podania środka gaśniczego - wyjaśnia mł. bryg. inż. Grzegorz Koziół.

## ĆWICZENIA

Pierwszy odbiór zbiorników wraz z dodatkowym wyposażeniem odbył się 16 grudnia 2020 r. na terenie JRG 7 Warszawa, gdzie przedstawiciel wykonawcy przeprowadził też szkolenie z ich obsługi, m.in. z zasad prawidłowego przechowywania, konserwacji, a także łączenia poszczególnych elementów służących do podwieszenia pod śmigłowiec.

W marcu tego roku strażacy i policyjni piloci zorganizowali na poligonie Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Nowym Dworze Mazowieckim ćwiczenia z wykorzystaniem śmigłowca S-70i Black Hawk i bambi bucket. W ich trakcie sprawdzano m.in. elementy systemu do autonomicznego zrzutu wody, system podwieszania zbiornika, a także reakcje obu służb w przypadku zgłoszenia pożaru. Od tamtej pory odbyło się kilka takich szkoleń, a zdobyte na nich doświadczenie pilotów z KGP i strażacy z PSP mieli okazję wykorzystać podczas akcji gaśniczej w Turcji.

## MISJA

Można śmiało napisać, że był to chrzest bojowy zarówno dla nich, jak i dla sprzętu. Zapytani o jego skuteczność, odpowiadają, że jest duża.

- *Po naszych zrzutach było widać sporą efektywność gaszenia* - mówi asp. Cezary Zych z JRG 7 Warszawa, który był na misji w Turcji. - *Na pewno za pomocą bambi bucket zmniejszaliśmy rozprzestrzenianie się pożaru, bo gasząc obrzeża, ograniczaliśmy jego front* - dodaje jego kolega z jednostki asp. Dominik Filipczak.

Mówią, że gaszenie pożarów w Turcji przy użyciu zbiornika sprawdzało się, ale było uzależnione od odległości miejsc poboru wody.

- *Im bliżej jest woda, tym więcej zrzutów można wykonać* - podsumowuje asp. Dominik Filipczak. - *A im częściej woda jest zrzucana, tym większa skuteczność gaszenia* - dopowiada asp. Cezary Zych.

Mówią zgodnie, że jeśli w Polsce doszłoby do dużego pożaru terenów otwartych, a jednocześnie trudno dostępnych, to warto taki sprzęt mieć i dysponować do działań, bo z jego pomocą dużo łatwiej i szybciej można walczyć z żywiołem.

## SKUTECZNOŚĆ

W gaszeniu pożarów przy użyciu bambi bucket liczy się dokładność zrzutu, ale tę nie zawsze prosto osiągnąć, bo zależy ona od różnych czynników.

- *Jeśli na przykład wieje wiatr, to ocena, gdzie zrzucić, żeby trafić w punkt, jest znacznie utrudniona. W efekcie mogą występować niedokładne zrzuty* - tłumaczy mł. bryg. inż. Grzegorz Koziół. - *Skuteczność gaszenia zależy też od wysokości zrzutu, bo woda zrzucana ze zbyt dużej wysokości spadając, rozprasza się na coraz mniejsze krople, co skutkuje pokryciem dużo większego obszaru, ale ze znacznie mniejszą intensywnością podawania środka gaśniczego* - wyjaśnia zastępca dowódcy w JRG 7 Warszawa.

Kolejnym z czynników, które mają wpływ na walkę z ogniem przy użyciu „latających wiader”, jest precyzja lotu śmigłowca - uzależniona od doświadczenia pilotów. O ich pracy można przeczytać w tym numerze w wywiadzie z szefem policyjnych lotników insp. pil. Robertem Sitkiem, który opowiada, jak z ich perspektywy wyglądało gaszenie pożarów w Turcji za pomocą bambi bucket.

ARTUR KOWALCZYK

fot. Jacek Herok / „Gazeta Policyjna”

Artykuł pierwotnie opublikowany w numerze 10/2021 [Przeglądu Pożarniczego](#).



Pobór wody może odbywać się m.in. z rzek i jezior, a także ze specjalnych sztucznych zbiorników



Zbiornik rozkłada się i podczepia do śmigłowca w kilka minut



Im częściej woda jest zrzucana na pożar, tym większa skuteczność gaszenia

## PLIKI DO POBRANIA

---



Pomoc z przestworzy - Przegląd Pożarniczy nr 10/2021  
3.82 MB